

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 124)
z dnia 14 maja 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 124)

14 maja 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2025 r. poz. 1071 ze zm.) oraz Ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1428 ze zm.) (BKSP-155-X-772/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie transparentności finansowej pracodawców oraz partycypacji pracowników w zysku (BKSP-153-X-782/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie ustawy o niezidentyfikowanych anomalnych zjawiskach powietrznych (BKSP-153-X-802/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie rekompensaty dla żołnierzy, którym przedłużono okres zasadniczej służby wojskowej (BKSP-153-X-822/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia przez Sejm RP uchwały o skróceniu swojej kadencji (BKSP-153-X-830/26);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 168 w sprawie harmonizacji przepisów Ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych z przepisami Ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra kultury i dziedzictwa narodowego na dezyderat nr 172 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 173 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie czasowego ubezpieczenia OC pojazdów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Przewalska** dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów, **Jarosław Szatański** dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Agata Kosmał** naczelnik Wydziału Prawa Upadłościowego i Restrukturyzacyjnego w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jerzy Platajs** radca w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Iwona Szost** główny specjalista w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Tomasz Kuchciński** przewodniczący Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, ppłk **Dariusz Biś** szef Wydziału Zasadniczej Służby Wojskowej Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, płk **Piotr Szylak** zastępca szefa Zespołu Ekonomicznego Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, **Adam Siwek** dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu

Pamięci Narodowej, **Grażyna Nauka** radca prawny w Zarządzie Organizacji i Zasobów Osobowych – P1 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, **Andrzej Pająk** starszy specjalista ds. BSP i systemów UTM Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz **Sebastian Chłopik** podmiot wnoszący petycję.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia macie państwo wszyscy udostępniony. Jeśli nie usłyszę sprzeciwów, to rozpoczniemy w normalnej kolejności. Mam nadzieję, że tak dzisiaj będzie.

Przechodzimy do punktu pierwszego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny oraz Ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne.

Petycję przedstawia pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, autor petycji postuluje wprowadzenie do wyżej wymienionych przepisów następujących zmian. Po pierwsze, zakazu naliczenia odsetek od pożyczek współników w okresie niewypłacalności spółki. Po drugie, objęcia ustawą restrukturyzacyjną wszystkich spółek wpisanych do KRS, w tym spółek komandytowych. Po trzecie, wyłączenia możliwości zgłaszania odsetek od pożyczek współników za okresy niewypłacalności. Po czwarte, nałożenia na sąd obowiązku badania, czy poziom umorzenia długu umożliwia wyprowadzenie spółki ze stanu niewypłacalności. Do wniosku dołączony został projekt przepisów.

Według składającego petycję, intencją prowadzonej nowelizacji jest zwiększenie skuteczności postępowań restrukturyzacyjnych oraz wzmocnienie stabilności obrotu gospodarczego, a co za tym idzie, także ochrona miejsc pracy. Uzasadniając konieczność zmian wyżej wymienionego prawa, wnioskodawca odwołuje się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z czerwca 2019 r. w sprawie ram restrukturyzacji zapobiegawczej, umorzenia długów i zakazów prowadzenia działalności oraz w sprawie środków zwiększających skuteczność postępowań dotyczących restrukturyzacji, niewypłacalności i umorzenia długów.

Analiza przedmiotowej petycji przygotowana przez eksperta BEOS jest bardzo drobiazgowa. Wynika z niej również, że proponowany przez wnioskodawcę zakres zmian jest bardzo szeroki. Odnosząc się do pierwszego żądania autora petycji, dotyczącego zakazu naliczania odsetek od pożyczek udzielonych spółce przez jej współników w okresie niewypłacalności spółki, ekspert zwraca uwagę, iż umiejscowienie takiego zapisu w art. 481 Kodeksu cywilnego byłoby wadliwe systemowo i prowadziłoby do niespójności, ponieważ rodziłoby wątpliwości, do jakich odsetek odnosi się cytowany zakaz – tylko tych za opóźnienie w zwrocie pożyczki czy też odsetek należnych za korzystanie z kapitału.

Po drugie, pozbawienie współników prawa do odsetek, potencjalnie mogłoby stanowić istotną ingerencję w treści stosunku zobowiązanego łączącego ich ze spółką. Trudno także o logiczne wytłumaczenie szczególnego traktowania tej kategorii wierzytelności, zwłaszcza że stan niewypłacalności spółki handlowej nie zawsze wynika z działania współników, w szczególności tych mniejszościowych.

Autor opinii prawnej podnosi również argument, że z aktualnie obowiązujących zapisów Kodeksu cywilnego wynika, iż czynność prawna – a więc i umowa pożyczki – sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego albo ukierunkowana na obejście prawa, jest nieważna z mocy prawa w całości lub części. Aspekty te, zdaniem eksperta, czynią przedmiotową petycję w odniesieniu do nowelizacji Kodeksu cywilnego niezasługującą na uwzględnienie.

W kwestii dodania do ustawy – Prawo restrukturyzacyjne zapisów zakazujących naliczenia odsetek od pożyczek udzielanych spółce prawa handlowego przez współników za okres pozostawiania spółki w stanie niewypłacalności, ekspert BEOS również nie podziela poglądu autora petycji. Podnosi przy tym fakt braku we wniosku stosownej argumentacji dla takiej zmiany. Jednocześnie wskazuje, że usankcjonowanie tego typu treści oznaczałoby odmienne traktowanie współników spółki jako jej wierzycieli w zakresie wierzytelności z tytułu pożyczek w porównaniu z innymi wierzycielami niebędącymi współnikami, a uczestniczącymi w restrukturyzacji.

Opiniujący zwraca też uwagę na uregulowanie przez ustawodawcę trybu zaciągania kredytów i pożyczek w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego, podkreślając legalność takiego działania w sytuacji wyrażenia na nie zgody przez radę wierzycieli. W ocenie eksperta BEOS postulat nałożenia na sąd przy zatwierdzeniu układu obowiązku badania, czy poziomu umorzenia długu jest wystarczający do wyprowadzenia spółki ze stanu niewypłacalności, oraz czy wierzytelności wobec współników z tytułu pożyczek nie stanowią głównej przyczyny niewypłacalności lub upadłości, również nie znajduje akceptacji. Podkreśla on, iż założeniem prawa restrukturyzacyjnego jest postawienie wierzycielom dużego zakresu autonomii w zakresie treści układu, a procedura zatwierdza układ przez sąd i ma na celu ochronę wierzycieli przed pokrzywdzeniem. Ponadto wdrożenie przez sąd czynności sprawdzających znacząco wydłużyłoby postępowanie w sprawie zatwierdzenia układu i wydłużyłoby czas jego trwania.

Szanowni państwo, starałem się przytoczyć najważniejsze wątki zawarte w obszernej i bardzo szczegółowej analizie prawnej przygotowanej przez eksperta BEOS w odniesieniu do przedmiotowej petycji. Biorąc je pod uwagę, zarówno ekspert, jak i stały doradca Komisji proponują nie uwzględnić żądań autora petycji. Ponadto stały doradca Komisji stoi na stanowisku, że tego typu inicjatywa nie powinna być podejmowana i realizowana w trybie petycji, bo jest to tryb o charakterze uzupełniającym i pomocniczym. Ciężar gatunkowy cytowanych postulatów kwalifikuje je do zgłoszenia w ramach projektu rządowego lub grupy posłów, ewentualnie projektu senackiego czy obywatelskiego. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Przedstawiciele rządu?

Naczelnik Wydziału Prawa Upadłościowego i Restrukturyzacyjnego w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Agata Kosmał:

Agata Kosmał, naczelnik Wydziału Prawa Upadłościowego i Restrukturyzacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, w ocenie ministerstwa postulaty te nie zasługują na uwzględnienie. W tym miejscu chciałabym zaznaczyć, że właściwie moglibyśmy się podpisać pod sporządzoną przez biuro analiz opinią, dlatego że zgadzamy się właściwie co do każdego punktu.

Zacznę może od ustawy – Prawo restrukturyzacyjne i zgłoszonych postulatów, przede wszystkim w zakresie dyrektywy. Tutaj petytor odnosi się do dyrektywy 2019/1023, jest to tzw. dyrektywa drugiej szansy. My ją w pełni implementowaliśmy w zeszłym roku, w sierpniu 2025 ustawa implementująca weszła w życie. Oczywiście dyrektywa została implementowana właściwie. Dobrze wiemy, że w ramach prac legislacyjnych takie projekty, które implementują unijne rozporządzenia, podlegają ocenie przez komisję do spraw europejskich i tutaj mieliśmy pozytywną opinię. Czyli wszystko jest zgodnie z tym, co wybrzmiało z tej dyrektywy.

Natomiast ona określa pewne ramy – to wynika z samej jej nazwy – w obszarze których państwa muszą się poruszać. Przyjęliśmy taką wersję, wprowadzając systemowy mechanizm *cross-class cram-down*. Został on umieszczony w art. 119 ustawy – Prawo restrukturyzacyjne. Jest to rozwiązanie ograniczające wpływ pojedynczych wierzycieli, także tych współników z hipotekami, poprzez ten mechanizm, który pozwala zatwierdzić układ mimo sprzeciwu części grup. Czyli jest to zabezpieczenie, żeby żadna z grup, mająca jakieś szczególne interesy, nie mogła zablokować całego postępowania. Wobec czego postulat petytora dotyczący ograniczenia wpływu współników na proces restrukturyzacji poprzez zakaz naliczania odsetek i wyłączenie ich wierzytelności został już zrealizowany w sposób nawet bardziej kompleksowy, a dodatkowe ograniczenia nie zasługują na uwzględnienie.

Co do postulatu w zakresie konieczności nałożenia na sąd obowiązku badania, czy poziom umorzenia długu umożliwi wyprowadzenie spółki ze stanu niewypłacalności, to trudno sobie wyobrazić, żeby sąd miał dokonywać takiego badania. Nie wiadomo, w jaki sposób miałby to robić, biorąc też pod uwagę charakterystykę tych postępowań, które opierają się na tym, żeby działania wykonywać szybko. My jako ministerstwo wprowadziliśmy test zaspokojenia. Jest to instytucja w art. 10a ustawy – Prawo restrukturyzacyjne. Jest to też element implementacji dyrektywy. Poprzez ten test zaspokojenia porównuje się scenariusz restrukturyzacyjny i upadłościowy, co daje obiektywną podstawę oceny realności tego układu – czy jest sens

zawierania takiego układu, czy po prostu raczej należałoby taką spółkę albo przedsiębiorstwo wprowadzić w stan upadłości.

Kolejno, tutaj wchodzi w grę ochrona stabilności obrotu gospodarczego. Musimy mieć to na uwadze, biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z restrukturyzacją, gdzie napływ kapitału może odegrać kluczową rolę w procesie skutecznej restrukturyzacji. Zaproponowane przez petytora rozwiązanie dotyczące zakazu naliczania odsetek, mogłoby skutecznie pozbawić spółkę czy przedsiębiorstwo możliwości pozyskania kapitału, zwłaszcza poprzez zniechęcenie do udzielania takich pożyczek od wspólników. Co przełożyłoby się na wiarygodność i możliwości udzielania pożyczek przez instytucje finansowe w zakresie finansowania przedsiębiorstw w procesie restrukturyzacji lub, w najlepszym wypadku, poprzez podniesienie kosztów kredytu. Tutaj jest taki bufor zabezpieczający przed nadmiernym udzielaniem pożyczek i wynika on z art. 129 ust. 1 pkt 4, w którym wskazano, że zaciąganie pożyczek lub kredytów odbywa się za zgodą rady wierzycieli. Czyli powtarzam to, co już wybrzmiało z opinii biura analiz.

Jeszcze jest propozycja dotycząca dodania art. 2 ust. 2 o treści: „Przepisy ustawy stosuje się do wszystkich spółek wpisanych do KRS, w tym spółek komandytowych, niezależnie od formy komplementariusza”. Tutaj nie widzimy takiego powodu, nie ma w ogóle takiego problemu. Tutaj także nasze stanowisko jest negatywne.

Odnosząc się jeszcze na koniec do przepisów Kodeksu cywilnego, to rzeczywiście trzeba mieć na uwadze, że zawiązując spółkę handlową, wspólnicy kierują się najczęściej pragnieniem wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej, realizując w ten sposób prawo do swobodnego wykonywania działalności gospodarczej określonej w art. 22 Konstytucji RP oraz w art. 2 ustawy – Prawo przedsiębiorców. Prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółki handlowej wiąże się z koniecznością podejmowania licznych decyzji uwzględniających niekiedy odmienne interesy poszczególnych wspólników, a także interes samej spółki. Z tego względu istotne znaczenie ma tzw. obowiązek lojalności wobec spółki, wyrażający się w powinności powstrzymywania się przez wspólników od działań sprzecznych z jej interesem. Obowiązek ten wyrażony jest wprost w odniesieniu do spółek osobowych w art. 56 Kodeksu spółek handlowych, a ponadto jest możliwy do wyprowadzenia z przepisów Kodeksu cywilnego o regułach wykonywania zobowiązań oraz wzorcach należytej staranności.

Umowa spółki tworzy po stronie wspólników wspólne zobowiązanie do osiągnięcia wspólnego celu poprzez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób. Wynika to z art. 3 k.s.h. Wykonując swoje zobowiązania wobec spółki oraz pozostałych wspólników, wspólnik powinien kierować się wyżej wskazanymi zasadami. Nie ma wątpliwości, że nadmierne przeregulowanie obrotu gospodarczego, w szczególności w formie rozbudowanych regulacji chroniących uczestników tego obrotu, nie przyczynia się do tego rozwoju.

Przywołana zasada swobody umów pozwala uczestnikom obrotu gospodarczego w swobodny sposób określić reguły obowiązujące w ramach obowiązującego stosunku cywilnoprawnego. Zasadą jest, że w spółkach handlowych decyzje podejmują wspólnicy większością głosów. Przepisy Kodeksu spółek handlowych pozwalają wspólnikom z dużą swobodą określić m.in. szczególne zasady dokonywania czynności prawnych przez spółkę, względnie szczególne zasady w zakresie wyrażenia zgody na określone czynności spółki. Z uwagi na fakt, że wspólnicy, podejmując określone decyzje związane z prowadzeniem spraw spółki, składają oświadczenia woli wywołujące określone skutki prawne dla samej spółki, jak i pozostałych wspólników, ponoszą oni odpowiedzialność na zasadach określonych w k.s.h. W przypadku spółek osobowych wspólnicy odpowiadają za zobowiązania spółki solidarnie oraz subsydiarnie względem spółki. Z kolei w spółkach kapitałowych zakres tego ryzyka ekonomicznego ponoszonego przez wspólnika jest wprost powiązany jedynie z wysokością zainwestowanego kapitału.

Z powyższych względów negatywnie należy ocenić postulat ustanowienia zakazu naliczania odsetek od pożyczek wspólników w okresie występowania ujemnego kapitału własnego lub niewypłacalności spółki.

Jeszcze chciałam zaznaczyć, potwierdzić tę uwagę z opinii, wskazującą na to, że tak naprawdę chodziło tutaj o zmianę. Petytor wskazywał na konieczność zmiany art. 481 Kodeksu cywilnego. Jednak zgadzamy się, że to nie jest to właściwe miejsce, dlatego że tutaj jest mowa o odsetkach za opóźnienie. Natomiast prawdopodobnie, gdy mowa o odsetkach od umowy pożyczki, chodziło o odsetki kapitałowe. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w tym punkcie? Nie widzę.

Rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji z uwagi na przedstawione argumenty. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę.

Nie uwzględniamy więc żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Punkt drugi naszego porządku dziennego – petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie transparentności finansowej pracodawców oraz partycypacji pracowników w zysku.

Petycję będzie referował pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja tej treści właśnie do nas dotarła. Czego od nas oczekuje osoba składająca petycję? To są dość istotne propozycje związane z transparentnością finansową przedsiębiorstw. Osoba składająca petycję chce, żebyśmy zobowiązali wszystkie podmioty gospodarcze do corocznej, jawnej i bezpłatnej publikacji takich danych jak przychody, koszty operacyjne, kwoty zapłaconych podatków oraz kwoty zysku lub strat netto. Po drugie, oczekiwanie jest takie, aby był wprowadzony do porządku prawnego mechanizm obligatoryjnego przeznaczania 20% zysku netto osiągniętego przez przedsiębiorców w danym roku obrotowym do podziału pomiędzy wszystkich pracowników, niezależnie od innych składników wynagradzania oraz systemów premiovych, które obowiązują czy są realizowane w danym roku finansowym.

Szanowni państwo, warto w tym momencie powiedzieć kilka słów, które są zawarte w szczegółowej analizie z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, na temat obecnie obowiązujących, m.in. w tym zakresie, przepisów prawa w Polsce, w naszej ojczyźnie. Nie dalej jak pół roku temu Sejm zajmował się zmianą Kodeksu pracy, która została przyjęta w listopadzie ubiegłego roku, gdzie właśnie są szczegółowe przepisy dotyczące układu zbiorowego pracy i porozumień zbiorowych. Zresztą to jest zgodne z art. 59 naszej konstytucji, gdzie są szczegółowo opisane obowiązujące przepisy związane również z tymi kwestiami. Czyli w jaki sposób w ramach układów zbiorowych pracodawcy i pracownicy czy związki zawodowe mogą kwestie związane z wynagrodzeniami i z udziałem w zyskach negocjować.

Ustawa obowiązuje dokładnie od 13 grudnia i zgodziłbym się z tym, co z biura analiz wynika, że jest dziś zbyt wcześnie, żebyśmy te wszystkie żądania, które są tutaj szczegółowo przedstawione przez osobę składającą petycję, analizowali. Zresztą analizować... One i tak powinny zostać szczegółowo przeanalizowane, ale na pewno nie przez naszą komisję. Po prostu mamy dopiero piąty miesiąc obowiązywania tejże ustawy.

Panie przewodniczący, proponowałbym, żebyśmy poczekali, jakie efekty przyniesie ta ustawa, również w tym zakresie, o którym jest mowa w petycji, i na dziś nie uwzględniali żądania zawartego w tej petycji. Po prostu poczekajmy na efekty tej ustawy, która niedawno weszła w życie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Rekomendacja jest więc taka, żebyśmy nie uwzględniali, ale rozumiem, że będziemy jeszcze dyskutować. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Przedstawiciele rządu? Nie ma chętnych.

Dobrze, skoro rekomendacja jest taka i nie ma tutaj głosu sprzeciwu czy polemicznego wobec stanowiska przedstawionego przez pana posła Piotra Polaka, to w takim razie będziemy skłaniać się ku nieuwzględnianiu żądania zawartego w przedmiotowej petycji, tak jak pan poseł rekomenduje. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie widzę.

Nie uwzględniamy więc żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Punkt trzeci – petycja w sprawie ustawy o niezidentyfikowanych anomalnych zjawiskach powietrznych.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w petycji wniesiono o podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do uchwalenia ustawy regulującej kwestie monitorowania, raportowania oraz analizy niezidentyfikowanych zjawisk anomalnych – w skrócie UAP – w polskiej przestrzeni powietrznej. Autor wnosi o stworzenie ram prawnych, które pozwalają zarówno na opracowanie procedur, powołanie wyspecjalizowanej komórki badawczej oraz zwiększenie transparentności działań państwa w tym zakresie wobec obywateli. Do petycji załączono projekt ustawy o monitorowaniu, badaniu i transparentności w zakresie niezidentyfikowanych anomalnych zjawisk powietrznych. W celu realizacji zadań przewidzianych w załączonej ustawie projekt zakłada powołanie międzyresortowego zespołu do spraw UAP jako organu doradczego i koordynującego działania przy ministrze obrony narodowej.

W uzasadnieniu wskazano, że w ostatnich latach, w związku z dynamicznym rozwojem technologii sensorowych oraz zmianą podejścia sojuszników NATO, zjawiska przestały być domeną spekulacji, a stały się przedmiotem realnej analizy bezpieczeństwa narodowego.

Odnosząc się do skutków finansowych, podniesiono, że ustawa nie wymaga tworzenia nowej, kosztownej instytucji, lecz optymalizuje współpracę już istniejących organów. Projekt ustawy załączony do petycji posługuje się szerokim ujęciem pojęcia UAP, obejmującym zjawiska występujące zarówno w atmosferze, jak i w przestrzeni kosmicznej. Zgodnie z art. 1 Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym państwa posiadają całkowitą i wyłączną suwerenność w przestrzeni powietrznej nad swoim terytorium. W prawie krajowym pojęcie jest m.in. przez definicję statku powietrznego zawartą w art. 2... W konsekwencji należy przyjąć, że projektowana regulacja w zakresie, w jakim dotyczy bezpieczeństwa państwa, organizacji systemu raportowania oraz kompetencji organów krajowych, odnosić się powinna przede wszystkim do przestrzeni powietrznej pozostającej pod zwierzchnictwem Rzeczypospolitej Polskiej.

Analiza postulatów zawartych w petycji prowadzi do wniosku, że jej zasadniczym celem jest ustanowienie ram prawnych dla monitorowania, raportowania oraz analizy zjawisk występujących w przestrzeni powietrznej. Należy zwrócić uwagę na to, że już obecnie wskazane obszary funkcjonalne są przedmiotem regulacji w obowiązującym porządku prawnym, zarówno krajowym, jak i unijnym. Na poziomie prawa wspólnotowego system raportowania zdarzeń lotniczych jest uregulowany na mocy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 4 rozporządzenia obowiązkowemu zgłaszaniu podlegają zdarzenia, które mają stanowić znaczące ryzyko dla bezpieczeństwa. Na poziomie krajowym mechanizmy te zostały rozwinięte na mocy ustawy – Prawo lotnicze. Zgodnie z art. 135 ustawy – Prawo lotnicze przewodniczący Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych po otrzymaniu zgłoszenia o zdarzeniu lotniczym kwalifikuje je jako: wypadek lotniczy, poważny incydent lotniczy itd. Ponadto art. 135b ustawy – Prawo lotnicze przewiduje gromadzenie informacji o zdarzeniach lotniczych. Kwestia wojskowego monitorowania zjawisk w polskiej przestrzeni powietrznej, w tym potencjalnie zjawisk o charakterze anomalnym, jest już normatywnie osadzona w przepisach prawa.

Kolejnym elementem już obowiązującej regulacji wojskowego monitorowania jest prawnie ukształtowana wymiana informacji między systemami obrony powietrznej a cywilną służbą żeglugi.

Petycja wskazuje również na potrzebę uregulowania cywilno-wojskowego komponentu monitorowania zjawisk. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na art. 121 Prawa lotniczego, który wskazuje, że zarządzanie ruchem lotniczym w polskiej przestrzeni powietrznej realizowane jest m.in. przez zarządzanie przestrzenią powietrzną, i nakazuje powołanie przez ministra właściwego do spraw transportu z ministrem obrony narodowej wspólnego organu doradczego.

Po przeprowadzeniu gruntownej analizy eksperci z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji stwierdzają, że tak naprawdę większość wskazanych obszarów petycji funkcjonuje już w obrocie prawnym i jest uregulowana. Dlatego sugerują – i zgadzam się z ekspertami – nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Nie uwzględniamy więc żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt czwarty naszego posiedzenia – petycja w sprawie rekompensaty dla żołnierzy, którym przedłużono okres zasadniczej służby wojskowej.

Petycję referuje pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, petycja, która tym razem przypadła mi do zaprezentowania, odnosi się do sprawy przyznania rekompensaty osobom, którym podczas stanu wojennego przedłużono okres pełnienia zasadniczej służby wojskowej.

Pozwolę sobie przypomnieć, że tożsama w treści petycja była już przedmiotem analizy naszej Komisji w czerwcu ubiegłego roku. Z przedstawionych wówczas materiałów, opinii ekspertów, wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej i Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wynikało, iż przedłużenie służby wojskowej w stanie wojennym miało charakter powszechny, a jego podstawę stanowiły regulacje obowiązujące w systemie prawnym w PRL. Z jednej strony akty te traktować należy jako element porządku prawnego uznawanego dziś za represyjny. Z drugiej zaś wiadomo, że istnieje pewne grono osób, co do których obowiązujące uregulowania – i tutaj mówię o ustawie z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych – przewidują możliwość ubiegania się o odszkodowanie. Chodzi o tych, którzy, niejako w ramach represji politycznych, byli przymusowo wcieleni do służby zasadniczej za prowadzoną działalność opozycyjną w okresie od 1 listopada 1982 r. do 28 lutego 1983 r. Ostatecznie Komisja wówczas zadecydowała o nieuwzględnieniu postulatu ujętego w petycji.

Wracając do aktualnego wniosku autora petycji, zaznaczyć należy, że zawiera on postulaty przesłania w oficjalnym piśmie opinii przedstawiciela Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, stanowiącej podstawę do odrzucenia ubiegłorocznej petycji, oraz ponownego rozpatrzenia pisma z dnia 25 września 2025 r. z uwzględnieniem wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 12 stycznia 2012 r.

W odniesieniu do pierwszego żądania należy wskazać, że z przebiegu posiedzenia, na którym rozpatrywano wniosek o wprowadzenie rekompensat za przedłużenie służby wojskowej, wynika, iż radca prawny reprezentujący Sztab Generalny oraz ministra obrony narodowej przedstawił swoją opinię ustnie. Jednocześnie z korespondencji sygnowanej przez zainteresowanego dowiadujemy się, że cytowana opinia została petytorowi udostępniona w oczekiwanej przez niego formie. Kluczową kwestią w odniesieniu do złożonej petycji jest na obecnym etapie dokonanie przez Komisję oceny, czy w związku z faktem, iż sprawa, której dotyczy aktualny wniosek, była już, tak jak wspomniałem wcześniej, przedmiotem szczegółowej analizy w ramach rozpatrywania poprzedniej petycji, dzisiejszą petycję powinniśmy pozostawić bez rozpatrzenia.

Zdaniem eksperta BEOS oraz stałego doradcy Komisji petytor nie powołuje się w treści aktualnej petycji na nowe fakty bądź dowody nieznane wcześniej Komisji. Stały doradca komisji nie podziela poglądu autora petycji, jakoby przywołanie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 12 stycznia 2012 r. było okolicznością nową, uzasadniającą ponowne rozpatrzenie.

Wszystko to prowadzi do stwierdzenia, że przywołania wyroku sądu z 2012 r. nie sposób uznać za nowe fakty lub dowody nieznane wcześniej Komisji, uzasadniające rozpatrzenie po raz kolejny petycji tożsamej do tej, która była przedmiotem wcześniejszej oceny Komisji do Spraw Petycji. Stąd proponuję eksperci – ja też to podzielam – w oparciu o art. 12 ust. 1 pozostawienie przedmiotowej petycji bez rozpatrzenia. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy mamy przedstawicieli rządu?

Radca prawny w Zarządzie Organizacji i Zasobów Osobowych – P1 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Grażyna Nauka:

Radca prawny Grażyna Nauka, reprezentująca...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak skrótkowo, dobrze? Bo generalnie rekomendacja jest taka, żebyśmy nie rozpatrywali tej petycji.

Radca prawny w ZOiZO – P1 SG WP Grażyna Nauka:

Tak, my tak samo. Tylko dodam, że w pełni podzielam argumentację zarówno wyrażoną w opinii, jak i w tej chwili zreferowaną przez pana przewodniczącego. Dodam tylko, że w sprawie dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który mogę króciutko zacytować, że: „Akt wprowadzenia stanu wojennego nie ustanawiał nowych norm prawnych, a był zdarzeniem przesądzającym o tym, że znajdują zastosowanie normy prawne przewidziane na wypadek takiego stanu”. „§ 2 uchwały nie ustanawiał nowych norm prawnych, lecz przesądzał o stosowaniu norm prawnych przewidzianych w art. 237 ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL” w zakresie przedłużenia służby wojskowej żołnierzom, którzy już pełnili tę służbę. Ta służba nie została uznana za represję związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

Także dzielam stanowisko Komisji i również przychylam się do wniosku o pozostawienie bez rozpoznania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Z uwagi na argumenty, które tutaj padły, i fakt, że już tą sprawą się zajmowaliśmy i te petycje były właściwie tożsame, nie będziemy rozpatrywali tej petycji, a więc nie będziemy kontynuowali dalej dyskusji, jak również tego punktu. W związku z tym, szanowni państwo, czy jest jakiś sprzeciw, jeśli chodzi o takie rozstrzygnięcie w tej sprawie w tym momencie? Nie ma.

Przechodzimy w takim razie do kolejnego punktu naszego posiedzenia, czyli petycji w sprawie podjęcia przez Sejm RP uchwały o skróceniu swojej kadencji.

Petycję referuje pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Tak, panie przewodniczący, autor petycji żąda od nas, abyśmy, działając na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o petycjach, podjęli decyzję, oczywiście przez Sejm, uchwały o skróceniu własnej kadencji na podstawie art. 98 ust. 3 Konstytucji RP. Oczywiście autor petycji argumentuje, dlaczego uważa, że obecna sytuacja polityczna jest tak trudna, że jego zdaniem należy rozwiązać parlament. Mianowicie, w dwóch słowach tylko powiem, autor petycji powołuje się na paraliż instytucjonalny, dwuwład prawny, kryzys finansowania organów konstytucyjnych, brak zdolności do wypracowania kompromisu i konieczność resetu konstytucyjnego. Autor petycji uważa, że gdybyśmy dzisiaj rozwiązali parlament uchwałą o samorozwiązaniu i rozpisali nowe wybory, wówczas, jego zdaniem, sytuacja się zmieni.

Abstrahuję od tego, że faktycznie petycja spełnia wszystkie warunki formalne, a więc może być przez nas rozpatrywana. Chciałabym powiedzieć, że zgodnie z konstytucją nie zaszły dwa podstawowe warunki, które mogą powodować taką decyzję o samorozwiązaniu Sejmu. Mianowicie pierwszy, który dotyczy nieudzielenia Radzie Ministrów wotum zaufania w tzw. trzeciej procedurze, kiedy po raz trzeci jest próba utworzenia rządu i ten rząd nie zostaje utworzony w taki sposób skutecznie, czyli nie otrzymuje wotum zaufania. Nie ma także takiej sytuacji, która związana jest z budżetem i też automatycznie daje szansę na rozwiązanie parlamentu. Mianowicie, jeżeli w ciągu czterech miesięcy od dnia przedłożenia Sejmowi projektu nie zostanie on przedstawiony prezydentowi do podpisu. A więc taka sytuacja też nie ma tym razem miejsca.

To nie znaczy, że w innych sytuacjach rozwiązanie parlamentu być nie może. Sama uczestniczyłam w takim akcie w 2007 r. Natomiast dziś argumenty, które są podniesione przez autora petycji, nawet gdyby założyć taki wariant, taką sytuację, że podejmujemy uchwałę o samorozwiązaniu parlamentu i rozpisujemy nowe wybory, nie ma żadnej gwarancji, że sytuacja ulegnie zmianie, bo nikt dzisiaj nie jest w stanie powiedzieć, czy po wyborach... Zresztą, jak śledzimy sondaże i całą sytuację polityczną, nikt chyba nie jest w stanie powiedzieć, że ta sytuacja zmieni się na tyle, że będzie jednogłos, a nie dwugłos. Poza tym to chyba normalne, że różnimy się wszyscy od siebie i w związku z tym należy wymagać tego, abyśmy jak najczęściej, jak to tylko możliwe, szukali takiego porozumienia, żeby bezpiecznie prowadzić państwo.

Jest jeszcze jeden argument, a właściwie to dwa. Pierwszy taki, że jeżeli Komisja do Spraw Petycji zgłosiłaby taką propozycję dzisiaj do marszałka Sejmu, to też trzeba sprawdzić, jak byłaby ona skuteczna w uchwaleniu. Na podjęcie takiego kroku potrzeba większości dwóch trzecich głosów ustawowej liczby posłów, co przy dzisiejszej arytmetyce sejmowej pokazuje, że nie bardzo jest szansa na takie rozwiązanie. Druga rzecz, już ostatnia, to to, że jest to tak

istotna i tak ważna decyzja, że nie powinna być podnoszona w trybie petycyjnym. To raczej powinno być rozwiązanie politycznie przemyślane, przygotowane i wniesione innym trybem, a więc można tu skorzystać na przykład z wniosku czy też propozycji odpowiedniej grupy posłów.

Analizując wszystkie argumenty, które zostały przedstawione przez autora petycji, a także dwie opinie, jedną Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, drugą opinię naszego stałego doradcy, rekomenduję państwu, abyśmy nie uwzględnili żądania zawartego w tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Nie uwzględniamy więc żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Taka jest rekomendacja. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Będziemy teraz rozpatrywali punkt szósty. Szanowni państwo, od tego punktu są odpowiedzi na nasze dezyderaty.

Pierwszej odpowiedzi udzieli ministerstwo finansów i gospodarki. To będzie odpowiedź na dezyderat nr 168 w sprawie harmonizacji przepisów Ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych z przepisami Ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej.

Bardzo proszę, mamy przedstawiciela resortu? Prosiłbym o takie najważniejsze zrzęby i też najważniejszą ośnowę tej odpowiedzi – żeby pan po prostu przedstawił.

Dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Jarosław Szatański:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jarosław Szatański, dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów.

Tego typu wniosek już wielokrotnie pojawiał się w ostatnim czasie przy okazji różnych prac legislacyjnych, które ministerstwo prowadziło w zakresie estońskiego CIT. My jako ministerstwo jesteśmy przeciwni z kilku powodów. Po pierwsze, włączenie osoby prawnej, jaką jest fundacja rodzinna, w strukturę ryczału od dochodów spółek stoi w sprzeczności z pierwotnym celem wprowadzenia tej instytucji. To miała być instytucja kierowana dla płatników o prostej strukturze, którzy właśnie nie posiadają w swojej strukturze spółek czy osób prawnych. Systemowo wprowadzenie takiego wyjątku otworzyłoby furtkę do tego, żeby z takimi postulatami występowały podmioty inne niż fundacje rodzinne. Czyli tu jest to ryzyko po prostu otwarcia systemu niezgodnie z pierwotnym założeniem. A tym założeniem było właśnie skierowanie estońskiego CIT głównie do małych podmiotów, których poziom finansowania, możliwości finansowania zewnętrznego, jest jakby nieadekwatny do celów inwestycyjnych, które te podmioty przedsiębiorają, zamierzają przedsięwziąć, zamierzają dokonać celów inwestycyjnych.

Jeśli chodzi o inne argumenty dotyczące tej kwestii, to zwracamy uwagę, co jest kwestią dosyć istotną tu i teraz, na problemy z fundacją rodzinną, to znaczy, na stanowisko Ministerstwa Finansów, że fundacje rodzinne wymagają analizy pod kątem tego, czy nie dokonać zmian w zasadach opodatkowania fundacji rodzinnych. Pod koniec maja ma być przedstawiony zgodnie z art. 143 ustawy o fundacjach rodzinnych raport o funkcjonowaniu fundacji rodzinnych przygotowany przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Raport, tak jak mówię, końcówka maja, więc prace nad nim już są finalizowane. Na bazie tego raportu można będzie ewentualnie sformułować jakieś wiążące wnioski legislacyjne. Wydaje się, że jest trochę przedwcześnie w tym momencie na decydowanie o tej zmianie. Niezależnie od tego, o czym mówiłem wcześniej – o niezgodności systemowej tego rozwiązania.

Nasza rekomendacja jest taka, aby poczekać do raportu o fundacjach rodzinnych. Tam Ministerstwo Finansów złożyło propozycje zmian legislacyjnych, ale idących raczej w kierunku uszczelnienia tych instytucji, a nie rozszczelnienia. Poza tym wbrew temu, co tutaj składający petycję uważają, na pewno niedostosowanie tych dwóch instytucji, fundacji rodzinnych i estońskiego CIT, może prowadzić do wyników sprzecznych prawdopodobnie z intencją, czyli większego opodatkowania, ponieważ przekazując środki do fundacji rodzinnych, nie będzie można skorzystać z odliczenia, które teraz ma, z odliczenia części podatku zapłaconego na poziomie spółki opodatkowanej ryczałtem od dochodów spółek.

Wyjaśniając krótko, osoba fizyczna, która otrzymuje dywidendę ze spółki opodatkowanej estońskim CIT, może swój podatek PIT pomniejszyć o część podatku zapłaconego przez spółkę na estońskim CIT. W przypadku takiego transferu do fundacji rodzinnej takich rozwiązań nie ma i my też nie przewidujemy, żeby takie rozwiązania były. Czyli w tym zakresie poziom

opodatkowania zapewne niezgodnie z intencją składających petycję byłby wyższy niż obecnie przy transferze do osoby fizycznej, bo później jeszcze dochodzi 15% stawka podatku na wyjściu dochodu z fundacji rodzinnej.

Ostatni argument, estoński CIT nie jest obowiązkowy, nie jest rozwiązaniem obowiązkowym. Czyli w sumie po zmianach wprowadzonych w 2022 r. podatnik już nawet nie musi czekać czterech lat, żeby z tego estońskiego zasadniczo wystąpić. W każdym roku może wystąpić z estońskiego CIT i, będąc opodatkowanym na zasadach ogólnych, wnieść środki do fundacji rodzinnej, bo tutaj nie ma ograniczenia w zakresie tego, jakie są aktywa wnoszone do fundacji rodzinnej. To oznacza, że nie ma obowiązku bycia opodatkowanym estońskim CIT, jeżeli chce się łączyć to z fundacją rodzinną. Innymi słowy, chce się jednocześnie, żeby spółka, która prowadzi działalność operacyjną, która na bieżąco estońskim CIT nie jest opodatkowana, żeby połączyć to z fundacją rodzinną poprzez po prostu klasyczną strukturę, czyli fundacja rodzinna plus spółka opodatkowana na bieżąco od działalności operacyjnej. Te dwa elementy, czyli estoński CIT, brak bieżącego opodatkowania, plus fundacja rodzinna, również brak bieżącego opodatkowania, tworzą też takie ryzykowne combo z punktu widzenia Ministerstwa Finansów, również w kontekście optymalizacji podatkowej. Czyli też z tego względu jesteśmy przeciwni, bo tutaj dostrzegamy ryzyko właśnie kilkupoziomowego braku bieżącego opodatkowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś chciałby się odnieść do tej odpowiedzi? Czy ją po prostu przyjmujemy?

Petycją zajmował się wcześniej pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dwa słowa, panie przewodniczący. Rzeczywiście problem fundacji rodzinnej był szczegółowo rozpatrywany jeszcze w poprzedniej kadencji Sejmu. W styczniu 2023 r. przyjęliśmy ustawę i w przepisach tejże ustawy jest rzeczywiście zawarta odpowiedź na nasz dezyderat. Ta odpowiedź była szeroko tutaj komentowana przez pana z ministerstwa, chodzi o obowiązek przedstawienia – po trzech latach funkcjonowania, dokładnie na dniach, w maju – oceny trzech lat funkcjonowania w tym zakresie tejże ustawy. Na pewno już niebawem będziemy się tym zajmować w Sejmie i Senacie i wtedy można będzie wyciągnąć jakieś szersze wnioski.

Zgadzam się z odpowiedzią na nasz dezyderat, przedstawioną przez pana dyrektora. Jest ona bardzo szczegółowa, a wszystkie analizy dotyczące poszczególnych komponentów zostały w niej dokładnie omówione. Dziękuję za jej przedstawienie. A temat w najbliższym czasie na pewno wróci jeszcze w debacie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, że przyjmujemy odpowiedź, tak?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy jest jakiś sprzeciw? Nie ma.

Przyjmujemy w takim razie odpowiedź Ministerstwa Finansów.

Kolejna odpowiedź, to odpowiedź ministra kultury i dziedzictwa narodowego na dezyderat nr 172, skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski.

Bardzo proszę resort.

Radca w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jerzy Platajs:

Dzień dobry. Jerzy Platajs, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jestem radcą w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci.

Proszę państwa, stanowisko Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie tego dezyderatu jest takie. Dezyderat nr 172 dotyczy postulatu wprowadzenia do ustawy o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski zakazu likwidacji grobów wpisanych do ewidencji prowadzonej przez Instytut Pamięi Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wraz z zastosowaniem sankcji karnych za naruszenie tego zakazu. Komisja oczekuje stanowiska oraz informacji, czy przewidywane są działania legislacyjne w tym zakresie.

Analiza przepisów Ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski wskazuje na kilka zagadnień, które mają istotne znaczenie dla oceny zgłaszanego postulatu, przede wszystkim w sferze skutków ustawowych, relacji między przepisami oraz konsekwencji regulacyjnych.

Pierwsze – zakres oddziaływania ustawy o grobach weteranów. Powyższa ustawa określa zasady sprawowania opieki nad grobami weteranów, zasady i tryb postępowania ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski przez Instytut Pamięci Narodowej, a także zasady udzielania dotacji celowych oraz przyznawania świadczeń pieniężnych na pokrycie kosztów sprawowanej opieki nad tymi grobami.

Grobami weteranów, zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o grobach weteranów, są groby: osób, które walczyły o odzyskanie niepodległości Polski lub w obronie niepodległości granic suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, biorąc udział w wojnach, działaniach zbrojnych i niepodległościowych oraz powstaniach narodowych w okresie od 1768 r. do 1963 r.; funkcjonariuszy cywilnych władz powstań narodowych, administracji podziemnego Państwa Polskiego w okresie wojny 1939–1945, członków władz i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach 1939–1990, a także podziemnych niepodległościowych organizacji cywilnych w latach 1945–1956.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że stosownie do art. 2 ust. 3 ustawy o grobach weteranów przepisy tejże ustawy nie naruszają regulacji wynikających z Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Oznacza to, że nawet w przypadku wpisu grobu do ewidencji prowadzonej przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej grób pozostaje w reżimie ogólnych norm prawnych dotyczących pochówku osób zmarłych, tzw. prawa cmentarnego, a więc: podlega opłatom i zasadom prolongaty miejsca, pozostaje w dyspozycji osób uprawnionych do grobu, podlega regulaminom cmentarzy, w tym zasadom dotyczącym nowych pochówków i budowy pomników, nie uzyskuje statusu grobu publicznego ani grobu chronionego z mocy odrębnych przepisów. Wpis do ewidencji nie wprowadza nienaruszalności grobu i nie zmienia jego charakteru jako miejsca pochówku regulowanego przepisami prawa prywatnego.

Z tego względu ewentualne wprowadzenie zakazu likwidacji grobów wpisanych do ewidencji wymagałoby określenia skutków ustawowych takiego zakazu, a w szczególności tego, jak należałoby traktować groby rodzinne, w których pochowane są również inne osoby niebędące weteranami. Jaki byłby status opłat za miejsce pochówku, skoro zakaz mógłby uniemożliwić wygaśnięcie prawa do grobu? Czy zakaz obejmowałby także sytuacje, w których zmiana w grobie wynika z decyzji rodziny lub przepisów cmentarnych? Jaki podmiot sprawowałby nadzór i odpowiedzialność za utrzymanie grobu w przypadku ograniczenia uprawnień osób dysponujących? Na jakiej podstawie prawnej wprowadzono by sankcje oraz w jakich sytuacjach odpowiedzialność karna miałaby zastosowanie, czy również wobec krewnych weterana?

Wprowadzenie sztywnego zakazu likwidacji oznaczałoby więc de facto ingerencję w obecną konstrukcję prawa do grobu oraz w obowiązki zarządców cmentarzy, a także wymagałoby określenia skutków finansowych i organizacyjnych, w tym jednostek prowadzących cmentarze.

Alternatywa wskazana przez Komisję. Rozwiązanie wskazane przez Komisję polega na nowelizacji art. 7 ust. 5 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych dotyczącego ochrony grobów o wartości historycznej. Obecne brzmienie tego przepisu jest ogólne i nie przewiduje sankcji, jeśli grób nie został objęty opieką na mocy Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zastosowanie takiej alternatywy w zakresie ochrony grobów weteranów wymagałoby rozstrzygnięcia, czy ochrona przysługiwałaby automatycznie wszystkim grobom spełniającym kryteria ustawowe.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam, że wejdę w słowo. Mam takie wrażenie, że ta odpowiedź jest taka bardzo polemiczna. Państwo jakby dywagujecie nad tymi pytaniami, które zostały postawione. My skierowaliśmy jako Komisja pytania bardzo konkretne, w oparciu o petycję, która do nas wpłynęła, jeżeli chodzi o ochronę prawną grobów weteranów, z prośbą o odpowiedź, czy ministerstwo planuje podjęcie jakichś działań. Nie chciałbym, żebyście państwo wchodzili w jakieś dywagacje na ten temat, tylko powiedzieli nam jasno, czy będzie jakaś decyzja, czy są podejmowane działania, czy są jakieś prace w tym kierunku, czy nie. Wtedy bowiem mamy jasność, a tutaj państwo sami ze sobą polemizujecie, trochę hamletyzujecie, a nie do końca wiemy, jakie jest stanowisko ministerstwa.

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Rozumiem. Na chwilę obecną ministerstwo nie planuje takich działań.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem. Czyli to jest ta odpowiedź, tak? Państwo nie planujecie podjąć działań zmierzających do...

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Na chwilę obecną – ponieważ, jak państwo wiecie, ważne jest podkreślenie tego – ministerstwo nie jest właściwe kompetencyjnie do realizacji tej ustawy. Wykonawcą tej ustawy jest Instytut Pamięci Narodowej, a kompetencje Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotyczą grobów i cmentarzy wojennych. To są dwie zupełnie odrębne ustawy. Dlatego, wychodząc naprzeciw dezyderatowi i państwa zapytaniom, podjęliśmy tę analizę, bo zostaliśmy o to poproszeni. Natomiast nie w charakterze organu, który miałby tę ustawę wykonywać, bo tak naprawdę wykonawcą tej ustawy jest Instytut Pamięci Narodowej, więc tutaj...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

A kto nadzoruje Instytut?

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Rząd.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, rząd, ale które ministerstwo?

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Nie kultury.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Momencik.

Proszę, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Powiem tak, petycję analizowała nasza koleżanka, która już dzisiaj – z różnych przyczyn – nie jest w naszej Komisji. Jednak pierwszy raz zdarza się sytuacja, w której my pytamy, a ministerstwo odpowiada nam w formie pytań. Jeśli jest tak, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie jest odpowiednim resortem do rozstrzygnięcia tego problemu, to rozumiem, że jest to problem złożony. Dotyczy on zapewne i ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale na pewno też ministra kultury jako tego, który opiekuje się zabytkami – a tutaj ten wątek także występuje. Na pewno dotyczy też ministra sprawiedliwości, więc mamy tutaj bardzo szerokie podejście do tematu.

Natomiast wydaje mi się, że nie możemy przyjąć odpowiedzi, że ministerstwo nie planuje żadnych rozstrzygnięć w tej materii i w związku z tym nie nowelizuje żadnej ustawy, ponieważ nie jest jej gospodarzem.

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

To znaczy...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Myślę, że w tej sytuacji – rozumiejąc, że nie jest to wyłączna kompetencja ministra kultury i dziedzictwa narodowego i że te kompetencje się zazębiają, co nie jest takie oczywiste – proponowałabym, abyśmy uznali tę odpowiedź za niewystarczającą i wystąpili o jej uzupełnienie. Tym razem jednak może już nie do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, który jest odpowiedzialny tylko w części, ale spróbujemy zmotywować ministerstwa do porozumienia w tej sprawie. Chodzi o to, aby swój głos oddał tutaj także minister spraw wewnętrznych i administracji, może minister sprawiedliwości. Tylko proszę mi powiedzieć, jak to zrobić?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Skierujmy na ręce premiera w takim razie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To było skierowane na ręce premiera i coś mi się wydaje, że premier skierował tylko do jednego ministerstwa, i mamy odpowiedź niepełną.

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Przepraszam, szanowni państwo. Z tego, co mi wiadomo, to było skierowane do trzech ministerstw, czyli sprawiedliwości i...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

A tylko Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego odpowiada, tak?

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Tak. Natomiast powiem też, jakie są tutaj intencje Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ponieważ my, mając świadomość tego, że to nie jest...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Niepełne.

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

To znaczy, tak jak powiedziałem, my odpowiadamy wspólnie z wojewodami za realizację ustawy o grobach wojennych. Natomiast ustawa o grobach weteranów rzeczywiście leży w kompetencjach Instytutu Pamięci Narodowej, którego ministerstwo nie nadzoruje. Natomiast my, chcąc wyjść naprzeciw sytuacji, analizie tych...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przedstawiacie państwo problemy.

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Po prostu chcieliśmy wskazać pewne ścieżki, które widzimy bardziej z naszych doświadczeń związanych z grobami wojennymi, aniżeli z grobami weteranów, którymi, tak jak powiedziałem, ministerstwo się nie zajmuje. To znaczy, mamy świadomość tego, że po prostu ustawa o grobach weteranów była uzupełnieniem niejako do tego, żeby tę lukę wypełnić między grobami cywilnymi a grobami wojennymi. Myślę, że tutaj chyba też najlepiej byłoby zapytać...

Jeżeli mogę jeszcze coś dodać, szanowni państwo, to najlepszym adresatem byłoby tak naprawdę zapytanie Instytutu Pamięci Narodowej, ponieważ oni mają doświadczenie. Akurat jest tutaj kolega dyrektor Adam Siwek z Instytutu Pamięci Narodowej, a oni mają pełny przegląd pola w realizacji tej ustawy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To bardzo proszę w takim razie, jakby pan rzeczywiście zabrał głos w tej sprawie.

Dyrektor Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej Adam Siwek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzień dobry. Adam Siwek, dyrektor Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej.

Instytut – jako podmiot nierządowy, bo nie jesteśmy organem rządu, tylko podlegamy i odpowiadamy przed Sejmem Rzeczypospolitej – jest wskazany w ustawie o grobach weteranów jako jednostka odpowiedzialna za realizację tej ustawy. Z perspektywy już kilku lat mamy pewne doświadczenia, które wskazują, że większość grobów weteranów to są groby właśnie rodzinne i nie ma w tej ustawie zabezpieczeń dotyczących nienaruszalności czy na przykład zwolnienia z opłat. Chociaż na etapie prac nad ustawą były zgłaszane takie postulaty, aby w pewien sposób zabezpieczyć groby weteranów przed likwidacją. My podjęliśmy działania niewynikające wprost z ustawy, czyli na przykład zarządcy cmentarzy są obligatoryjnie informowani o tym, że dany grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów – tak żeby zarządca, administrator nie mógł się tłumaczyć niewiedzą przy podejmowaniu decyzji o likwidacji takiego grobu. W miarę możliwości te groby są też oznaczane fizycznie tabliczkami informującymi, że jest to grób o takim statusie wynikającym z ustawy.

Pytanie: z jak dużym zagrożeniem się tutaj spotykamy, jeżeli chodzi o ryzyko likwidacji grobów? Jeżeli grób ma swojego użytkownika jako grób rodzinny, to ten użytkownik, w postaci rodziny, jest zainteresowany jego utrzymaniem, ponieważ, mówiąc kolokwialnie, z niego korzysta. Ta ustawa nie ogranicza prawa do dysponowania grobem i dokonywane są kolejne pochówki w grobie weterana, w grobie ujętym w ewidencji. Jeżeli dochodzi do sytuacji, że dysponent grobu, rodzina, podejmie decyzję o przeniesieniu grobu, to jest też taka możliwość, nawet przy wsparciu finansowym ze strony instytutu. Instytut ma bowiem możliwość udzielania dotacji i świadczeń finansowych na potrzeby opieki i utrzymania grobów weteranów. Dotyczy

to remontów, wykonywania nowych nagrobków, a nawet opłat administracyjnych, a także pokrywania kosztów przeniesienia grobu, jeżeli to wynika z interesów rodziny. Jeżeli grób jest na Podkarpaciu, a rodzina w Szczecinie. Czasami są takie sytuacje życiowe.

Jest pewne ryzyko zazwyczaj odnośnie do tych najstarszych grobów weteranów, gdzie dysponenta, prawnego opiekuna grobu już nie ma. Czasami zarządca uznaje, kierując się realiami rynkowymi, że warto zwolnić takie miejsce na cmentarzu i ten grób zlikwidować. Wiosną 2023 r. były zakończone prace nad nowelizacją ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, tej cywilnej ustawy, w której próbowano wprowadzić zabezpieczenia polegające na tym, że w przypadku planów likwidacji grobu weterana Instytut Pamięci Narodowej byłby powiadamiany przez zarządcę cmentarza i mógłby zgłosić protest, przejmując tym samym prawo do grobu, który był pozbawiony opieki. Niestety, jak powiedziałem, ta regulacja została na etapie projektu, który nie przeszedł procesu legislacyjnego.

Jest więc pewne ryzyko, które mogłoby być rzeczywiście ograniczone poprzez uzupełnienie zapisu w obowiązującej ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych, tam, gdzie znajduje się zakaz likwidacji grobów o wartości historycznej. Gdyby uzupełnić ten przepis o kategorię grobu weterana, mielibyśmy to ryzyko w pewien sposób ograniczone.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

A proszę mi powiedzieć, czy państwo jako IPN macie informacje na temat skali tego problemu?

Dyrektor biura IPN Adam Siwek:

Do tej pory były to pojedyncze przypadki zgłaszane głównie przez społeczników. Jak powiedziałem, rodziny o swoje groby rodzinne raczej dbają. Natomiast były nam zgłaszane przypadki grobów weteranów, na których pojawiły się karteczki, takie typowe administracyjne, że grób jest przeznaczony do likwidacji w związku z wygaśnięciem opłaty. Jeżeli otrzymywaliśmy takie zgłoszenie, była podejmowana interwencja do zarządcy cmentarza, że grób ma status szczególny, ustawowy, i my możemy wnieść opłatę w celu przedłużenia jego istnienia. Na te 13,5 tys. grobów, które w tej chwili mamy w ewidencji, były to, jak powiedziałem, przypadki jednostkowe.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, z uwagi na tę dyskusję, którą tutaj mamy, i argumenty, które padły, to my byśmy...

Tak, bardzo proszę.

Podmiot wnoszący petycję Sebastian Chłopik:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Sebastian Chłopik, autor petycji.

Za zgodą Wysokiej Komisji chciałbym może tutaj krótko zreferować najpierw w odniesieniu do tego, co Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wskazało, a następnie do stanowiska pana dyrektora Siwka. Czy można?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak skrótowo, bardzo proszę. Przerabialiśmy to już i omawialiśmy poprzednio też na Komisji, dlatego dzisiaj pochylamy się już typowo nad samą odpowiedzią. Na ten moment wiemy, że odpowiedź, którą otrzymaliśmy, jest po prostu niewystarczająca. Dlatego pewnie będziemy kierować dezyderat do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o uzupełnienie go o te argumenty, które tutaj padły, plus szersze przedstawienie problemu. Ale bardzo proszę, jeżeli pan ma ochotę dodać coś nowego.

Podmiot wnoszący petycję Sebastian Chłopik:

Oczywiście. Odnosząc się do stanowiska ministerstwa – resort wskazał, że postulat wprowadzenia zakazu likwidacji grobów weteranów wymaga doprecyzowania w czterech kwestiach. Chodzi o zakres grobów objętych ochroną, relacji między ochroną grobów weteranów a prawami rodziny, skutków finansowych i organizacyjnych dla zarządców cmentarzy oraz konieczność określenia podstaw prawnych dla zastosowania sankcji karnych. Ministerstwo podsumowało, że dopiero po doprecyzowaniu tych zagadnień możliwe byłoby dokonanie pełnej oceny skutków zmian. Dla mnie taka redakcja stanowiska ministerstwa jest bardzo zaskakująca, ponieważ odpowiedzi na wszystkie te zagadnienia, które wskazało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, są zawarte w publicznie dostępnych źródłach.

Przed wszystkim odpowiedzi te znajdują się w ustawach podstawowych dla problematyki petycji, czyli w ustawie o grobach weteranów oraz w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Są zawarte w treści samej petycji, w opinii prawnej ekspertów z Kancelarii Sejmu oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Co najważniejsze, odpowiedzi te zostały ujęte w jednym, bardzo doniosłym dokumencie. Mianowicie trzy tygodnie przed sporządzeniem przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego swojego stanowiska, złożyłem w Biurze Podawczym tego resortu ponad 80-stronicowe pismo. Pismo to można określić jako swoistego rodzaju podręcznik dotyczący problematyki petycji. W dokumencie tym odniosłem się do opinii prawnych ekspertów Kancelarii Sejmu, odniosłem się do stanowiska Instytutu Pamięci Narodowej, a także załączyłem przeprowadzone specjalnie przeze mnie analizy praktyk zarządców cmentarzy z całej Polski. Dodatkowo dołączyłem stanowiska największych organizacji kombatanckich w Polsce i środowiska wojskowego, które popiera wprowadzenie proponowanych przeze mnie zmian. A zatem dziwi mnie to, że ministerstwo wyraża takie wątpliwości. Może pytanie do ministerstwa...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam, bo my to wszystko wiemy i o tym dyskutowaliśmy. Ta wypowiedź nas też nie satysfakcjonuje. Dlatego będziemy kierowali taki uzupełniający dezyderat do IPN z uwagi właśnie m.in. na te kwestie, o których pan mówił. Dlatego uważam, że w tym momencie nie ma sensu powtarzać tych samych argumentów, bo wiemy, że ta wypowiedź czy odpowiedź jest niewystarczająca. Dysponentem ustawy jest IPN i z takim dezyderatem po prostu zwrócimy się do IPN, zwłaszcza że też tutaj pewna koncepcja rozwiązania tej sprawy istnieje i my wcale się od niej nie uchylamy, i bierzemy ją bardzo poważnie, bardzo serio pod uwagę. Dlatego ja bym chciał zakończyć jednak dyskusję na tym etapie.

Podmiot wnoszący petycję Sebastian Chłopik:

Jeszcze, jak można, jedna kwestia, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Na tym etapie zakończymy. Będzie odpowiedź z IPN, wtedy będziemy mieli nowy dokument, stanowisko, będziemy pracować nad rozwiązaniem tego problemu i wtedy rzeczywiście zapraszam pana na Komisję. Jeżeli będziemy mieli jakieś sprzeczne stanowiska, to oczywiście jesteśmy gotowi, żeby dyskutować. Natomiast dzisiaj potrzebujemy stanowiska IPN i dlatego będziemy kierowali w tej sprawie dezyderat do IPN jako organu, instytucji, która jest właściwa w przedmiocie tej ustawy.

Szanowni państwo, a więc tak...

Pani przewodnicząca, tak?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mam jeszcze pytanie. Mogę?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mam jeszcze pytanie do przedstawiciela IPN. Kto jest gospodarzem ustawy, o której pan mówił? Powiedział pan takie ważne zdanie, że IPN w pewnym sensie jest wykonawcą działań, o których mówimy w petycji i w dezyderacie. Pytanie, kto jest gospodarzem ustawy? Jeżeli faktycznie jest tak, że należałoby tę ustawę punktowo zmienić czy doprecyzować, to pojawia się pytanie, kto jest gospodarzem tej ustawy?

Dyrektor biura IPN Adam Siwek:

W ustawie jest wskazany Instytut Pamięci Narodowej jako jednostka odpowiadająca za jej realizację, czyli za prowadzenie ewidencji, rozpatrywanie wniosków, udzielanie świadczeń i dotacji. Środki finansowe pochodzą z naszego budżetu, więc jesteśmy, można powiedzieć, operatorem tej ustawy.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Wykonawcą, tak? A autorem? Kto odpowiada za zmiany w tej ustawie? Chodzi mi o to, ponieważ bardzo dokładnie przeczytałam odpowiedź Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i rozumiem, że ono w pewnym sensie jest bezradne. Czy to Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinno zmienić tę ustawę, czy ktoś inny?

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Na pewno w tym przypadku nie będzie to Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Świetnie, tylko...

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

A jeśli chodzi o autora ustawy, to historię tej ustawy państwo znacie, w sensie...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To znaczy, gdybym znała, to bym pana nie pytała. To proszę.

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Ta inicjatywa wyszła z kancelarii premiera Morawieckiego w 2018 r.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Który to był rząd, który resort?

Radca w departamencie MKiDN Jerzy Platajs:

Nie było to ministerstwo, nie jestem w stanie powiedzieć.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie mamy innego wyjścia, bo IPN jest wykonawcą, a potrzebujemy kogoś, kto tę ustawę prowadzi. Czyli, moim zdaniem, powinniśmy uznać tę wypowiedź za niewystarczającą i skierować od razu jeszcze do prezesa Rady Ministrów ze wskazaniem na konkretną ustawę i na wykonawcę. Zobaczymy, co będzie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, z uwagi na to, że mieliśmy pewien kłopot – biorąc pod uwagę także regulamin Sejmu i to, do kogo możemy się zwracać z dezyderatami, jedynym rzeczywiście skutecznym rozwiązaniem jest skierowanie wniosku do prezesa Rady Ministrów z prośbą o uzupełnienie tej odpowiedzi. Zwłaszcza że jest ona po prostu niewystarczająca, tak jak tutaj pani przewodnicząca powiedziała. Oczywiście w tym dezyderacie zwrócimy też uwagę, że chodzi właśnie o tę konkretną ustawę, która leży w gestii tak naprawdę IPN. Nie mamy innego wyjścia.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy na tym etapie? Nie widzę.

Podmiot wnoszący petycję Sebastian Chłopik:

Może dodałbym tylko, Wysoka Komisjo, żeby ministerstwo odniosło się do tego pisma, które wskazałem. Myślę, że...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam, kierujemy teraz dezyderat. Nie ma sprzeciwu.

Na tym kończymy rozpatrywanie tego punktu. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Ostatnia odpowiedź, ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 173 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie czasowego ubezpieczenia OC pojazdów.

Bardzo proszę resort.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów Katarzyna Przewalska:

Dzień dobry. Katarzyna Przewalska, Ministerstwo Finansów, Departament Rozwoju Rynku Finansowego, kieruję tym departamentem.

Przekazaliśmy odpowiedź na ręce pana marszałka. Również przekazaliśmy odpowiedź Ministerstwa Infrastruktury, ponieważ takie było życzenie Komisji. W skrócie, żeby już nie powtarzać tych argumentów, bo była bardzo szeroka dyskusja na poprzednim posiedzeniu w tej sprawie. Zarówno minister finansów i gospodarki, jak i minister infrastruktury nie przewidują zmian w przepisach obowiązujących. Minister finansów podtrzymuje, że wszystkie pojazdy zarejestrowane zgodnie z obowiązującym prawem, ale też praktykami i taką powszechną regulacją występującą w Europie muszą być objęte obowiązkowym ubezpieczeniem. To jest też bezpieczeństwo przede wszystkim poszkodowanych w wypadkach.

To, co chcielibyśmy dodać, to to, że za stosunkowo niewielką składkę, to jest 130 zł rocznie za motocykle i 661 zł za pojazdy osobowe, jest ochrona na ponad 29 mln 800 tys., prawie 30 mln zł, a takie rzeczy również mogą się zdarzać, jeżeli są szkody na osobach i renty dożywotnie wypłacane. W związku z tym wydaje nam się, że to jest niewielka kwota, uwzględniająca już sezonowość – tak jak na przykład przy motocyklach, które są wykorzystywane tylko w okresach letnich czy wiosenno-letnich. Biorąc pod uwagę wysokość składki, podtrzymujemy dotychczasowe stanowisko i nie przewidujemy zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pan poseł Jagła zajmował się tą sprawą.

Posel Robert Jagła (KO):

Dziękuję.

Myślę, że petytor nie będzie zadowolony, niemniej jednak dziękuję za odpowiedź.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przyjmujemy, tak?

Posel Robert Jagła (KO):

Jest wystarczająca. Tak, przyjmujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu. Nie ma.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję. To był ostatni punkt tego posiedzenia. Za niespełna 15 minut rozpoczynamy kolejne.

Na tym kończymy posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.